

Received: 22.08.2021
Accepted: 29.10.2021
Published: 31.12.2021

Roczniki Administracji i Prawa
Annals of The Administration and Law
2021, XXI, z. 4: s. 103-115
ISSN: 1644-9126
DOI: 10.5604/01.3001.0015.8304
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Marcelina Przykaza*
Nr ORCID: 0000-0003-1294-2209

DOWÓD Z ZEZNAŃ ŚWIADKA NAOCZNEGO A EFEKT DEZINFORMACJI W POLSKIEJ PROCEDURZE KARNEJ. PERSPEKTYWA PRAWNO-PSYCHOLOGICZNA

EVIDENCE FROM EYEWITNESS TESTIMONY AND MISINFORMATION EFFECT IN POLISH PENAL PROCEDURE. LEGAL AND PSYCHOLOGICAL PERSPECTIVE

Streszczenie: Artykuł ma na celu przeanalizowanie regulacji dotyczących dowodu z przesłuchiwania świadków w polskim prawie postępowania karnego z perspektywy wiedzy psychologicznej z zakresu psychologii zeznań świadków. Autorka skupiła się głównie na zjawisku efektu dezinformacji, który podczas procedury przesłuchiwania świadków ma niezwykle wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia i przynosi negatywne skutki dla efektywności wymiaru sprawiedliwości. Opracowanie ma charakter interdyscyplinarny z pogranicza prawa i psychologii. Jego celem jest holistyczne przedstawienie zagadnienia i wykorzystania psychologii jako nauki pomocniczej prawa.

Słowa kluczowe: polska procedura karna, zeznania świadków, efekt dezinformacji, świadek naoczny

Summary: The purpose of the article is to analyse the regulations concerning evidence retrieved from interrogating witnesses in Polish penal procedure from the perspective of psychological knowledge in the field of psychology of witness testimony. The author focused mainly on the misinformation effect, which, during the examination of witnesses, has an extremely high probability of occurrence as well as negative effects regarding the judiciary's effectiveness. It is an interdisciplinary article on the border of law and psychology, which aims to holistically present the issue and use psychology as an auxiliary science to law.

Keywords: Polish penal procedure, eyewitness testimony, misinformation effect, eyewitness

*mgr; Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Źródła finansowania publikacji: środki własne autorki; e-mail: marcelinap06@gmail.com

WSTĘP

Celem artykułu jest kompleksowe przeanalizowanie regulacji karnoprosesowych, związanych ze sposobem przesłuchiwania świadków, pod kątem minimalizowania możliwości wystąpienia zniekształcającego wpływu efektu dezinformacji na ustalanie prawdy sądowej. Analiza jest przeprowadzona metodą holistycznego ujęcia problemu od strony zarówno prawnej, jak i psychologicznej. Wysuwane tezy poparte są dowodami z badań psychologicznych.

Przesłuchanie świadka jest jedną z podstawowych czynności procesowych w postępowaniu karnym, a zeznania świadków są jednym z najbardziej powszechnych środków dowodowych. Jego należyte wykorzystanie oraz adekwatna ocena odgrywają dużą rolę w prawidłowym wyrokowaniu. Często to właśnie one decydują o tym, jak będzie wyglądało oraz jak zakończy się prowadzone postępowanie. Zeznania świadka, mimo dużego obciążenia subiektywizmem, są często jedyną metodą uzyskiwania informacji i ustalania prawdy sądowej¹. Ta wielka moc sprawcza niesie ze sobą również niemałe ryzyko. Na zeznania świadków wpływa mnóstwo różnorodnych czynników: od stresu związanego z przeżytym wydarzeniem, przez ten wynikający ze świadomości konsekwencji wypowiedzianych słów, które mogą diametralnie zmienić życie drugiego człowieka², aż po ograniczenia i zakłócenia procesu odpamiętywania minionych zdarzeń wynikających z natury czynności pamięciowych³. Nawet w sytuacji, w której świadek chce i stara się kooperować, należy pamiętać, że jego procesy poznawcze podlegają różnego rodzaju prawom, mogących zniekształcić jego pamięć o wydarzeniu. Niebezpiecznym ze względu na skuteczność wymiaru sprawiedliwości zjawiskiem, związanym bezpośrednio z procesami odpamiętywania zakodowanych w pamięci informacji, co dzieje się w momencie składania zeznań przez świadka, jest, szeroko opisywany w psychologii, efekt dezinformacji. W artykule podejmę próbę wykorzystania danych zebranych przez psychologów na temat efektu dezinformacji w celu optymalizacji karnoprosesowych rozwiązań normatywnych.

ŚWIADEK W POSTĘPOWANIU KARNYM

Kodeks postępowania karnego nie definiuje pojęcia „świadek”. Pojęcie to występuje w Kodeksie w dwu znaczeniach: faktycznym i procesowym⁴. W niniejszym artykule skupię się na świadku w znaczeniu faktycznym, a więc osobie będącej świadkiem zdarzenia, które jest przedmiotem procesu. Decyzja ta jest umotywowana tym, że efekt dezinformacji dotyczy głównie świadków naocznych zdarzeń, tym samym większość badań psychologicznych przeprowadzonych na temat efektu dezinformacji odnosiła się do pamięci świadków naocznych wydarzenia. Poza zakresem podmiotowym przeprowadzanych rozważań znajdują się więc na przykład zeznania świadka – biegłego, który zeznaje na okoliczności wymagające wiedzy

¹ J. Wróblewski, *Z zagadnień „prawdy sądowej”*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975, s. 23.

² E. Gruza, *Widzimy to, co jest ważne dla nas — czynniki wpływające na proces kształtowania się Zeznań*, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 12(120), s. 29.

³ K. Jakubowska, *Błędne zeznania świadków naocznych i nausznych jako efekt działania standardowych mechanizmów poznawczych*, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu” 2016, nr 9(1), s. 7.

⁴ T. Stępień, *Rola świadka w prawie karnym*, Toruń 2012, s. 26.

specjalnej. Przydatna będzie definicja świadka skonstruowana przez S. Śliwińskiego. Według niego świadkiem jest osoba fizyczna, która ma złożyć w obcej sprawie karnej zeznania co do spostrzeżonych faktów, nie wchodząc w zakres obowiązków biegłego lub tłumacza⁵.

EFEKT DEZINFORMACJI A ŚWIADEK W POSTĘPOWANIU KARNYM

Prezentowane we współczesnej nauce stanowisko wskazuje, że pamięć może mieć charakter rekonstrukcyjny, zatem na ostateczny kształt wspomnienia wpływa nie tylko zapamiętanie konkretnego zdarzenia, ale również przyswojone wcześniej schematy wydarzeń, ludzkie przekonania czy też informacje wynikające z doświadczeń nabytych w podobnych wydarzeniach: we wcześniejszym lub późniejszym czasie względem zapamiętanego zdarzenia. W związku z rekonstrukcyjnym charakterem pamięci, zasadny wydaje się rekonstrukcyjny model pamięci skonstruowany przez E. Loftusa⁶. Urozmaica ona model tradycyjny o etap włączenia nowych informacji do tego, co zostało zapamiętane wcześniej na temat pierwotnego doświadczenia. W wyniku tego obie informacje mogą zostać zintegrowane w taki sposób, że wszystko, co pamiętamy, wydaje się jednym wspomnieniem. Nie ma możliwości określenia z pewnością, co jest informacją prawdziwą, a co informacją niezwiązaną bezpośrednio z oryginalnym wydarzeniem.

Zatem może zaistnieć sytuacja, w której świadek nieświadomie integruje fakty zauważone podczas wydarzenia z faktami wywnioskowanymi na podstawie późniejszego jego opracowywania. Zjawisko zmodyfikowania pamięciowych przywołań, które wywołane jest błędną informacją, wprowadzoną do pamięci, nazywa się efektem dezinformacji⁷.

Badaczem szczególnie wyróżniającym się swoimi dokonaniem w zakresie tej problematyki jest wspomniana już wcześniej E. Loftus. Wraz ze współpracownikami opracowała tak zwany standardowy test efektu dezinformacji⁸. Jego przykładem jest przeprowadzony przez badaczkę i jej współpracowników eksperyment z udziałem 200 osób. Procedura polegała na pokazaniu badanym slajdów przedstawiających wypadek z udziałem pieszego. 100 osób oglądało na nich zdarzenie, gdzie przed potrąceniem pieszego samochód mijął znak „stop”. Druga połowa natomiast oglądała te same slajdy, jednak mijanym znakiem był żółty znak „ustęp pierwszeństwa”. Po obserwowaniu zdarzenia badani byli proszeni o odpowiadanie na pytania, które w połowie przypadków zawierały błędne, sugestywne informacje odnoszące się do rodzaju znaku mijanego przez kierowcę samochodu. Dodawały one więc nową informację, której nie było w obserwowanej pierwotnie sytuacji. Po upływie pół godziny badani wykonywali test rozpoznania. Mieli wybrać, którą ze scen widzieli na slajdach. Okazało się, że w wariancie, w którym informacja zawarta w pytaniu była prawidłowa, 75% badanych również prawidłowo odpowiadało w teście rozpoznania. Sytuacja jednak zmieniła się w wariancie z błędnym pytaniem sugerującym. Wtedy tylko 41% badanych udzieliło prawidłowej odpowiedzi. To mniej, niż gdyby ich wybór polegał na zgadywaniu. Badanie to uwypukla, jak silny jest wpływ błędnych informacji na zapamiętywane wydarzenia.

⁵ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948, s. 640.

⁶ E.F. Loftus, *Leading questions and the eyewitness report*, „Cognitive Psychology” 1975, nr 7, s. 560-572.

⁷ E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2006, s. 410.

⁸ E.F. Loftus, D.G. Miller, H.J. Burns, *Semantic integration of verbal information into a visual memory*, „Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory” 1978, nr 4, s. 19-31.

Podjęto wiele prób wytłumaczenia mechanizmów tworzących efekt dezinformacji. Naukowcy jednak nie doszli do porozumienia, która z nich jest rzeczywiście trafna. Zasadne ze względu na cel tego artykułu wydaje się przedstawienie wyjaśnienia tworzenia się tego zjawiska poprzez brak możliwości odróżnienia źródła informacji, a więc kontekstu jej nabywania⁹. Świadkowie, błędnie wnioskując o źródle, integrują zaobserwowane wcześniej fakty, na przykład z informacjami zawartymi w pytaniach osoby przesłuchującej. Przyjmują wtedy, że dane treści są częścią ich wspomnienia o zdarzeniu, choć tak naprawdę były tylko sugerującą wypowiedzią innej osoby, a więc źródłem w ogóle niezwiązanym z faktycznie przedstawianą sytuacją.

ART. 171 K.P.K. A EFEKT DEZINFORMACJI

Biorąc pod uwagę wysoce negatywne konsekwencje dla efektywności wymiaru sprawiedliwości, wynikające często za sprawą zjawiska efektu dezinformacji, niezwykle ważne jest, aby regulacje zawarte w Kodeksie postępowania karnego zapewniały mechanizmy służące minimalizowaniu jego występowania, szczególnie w kontekście sposobu przesłuchiwanie świadka. Przepisy k.p.k. nie posługują się terminologią sposobu czy metody przesłuchania. Zasadnicze znaczenie dla poglądów doktryny w tej kwestii ma jednak art. 171 §1 k.p.k. oraz dalsze przepisy tego artykułu. W literaturze przedmiotu metody przesłuchiwanie świadka najczęściej rozważane są w kontekście wyżej wymienionego przepisu¹⁰. Artykuł 171 §1 k.p.k. stanowi, że osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Artykuł porządkuje zachowania osoby przesłuchującej świadka, dzieląc ten proces na dwa etapy: etap swobodnej wypowiedzi oraz etap zadawania pytań.

Pierwszy etap polegający na swobodnej wypowiedzi świadka wydaje się etapem obligatoryjnym, na co wskazuje kategorię brzmienia użytego sformułowania „należy”. Takie rozwiązanie jest również zasadne w kontekście możliwości wystąpienia efektu dezinformacji w trakcie przesłuchania. Podczas fazy swobodnej wypowiedzi świadka nie jest możliwa ingerencja przez osobę przesłuchującą w reprezentację pamięciową zdarzenia, na temat którego zeznaje świadek, poprzez na przykład podanie informacji niezgodnej z prawdą na temat zdarzenia. W związku z przedstawionymi wyżej rozważaniami niezasadny wydaje się pogląd doktryny, zgodnie z którym nie należy przyjmować, że brak fazy spontaniczności oznacza brak swobody wypowiedzi¹¹. Warunkiem przeprowadzenia tej fazy przesłuchania, mającej na celu wypowiedzenie się świadka adekwatnie do posiadanej wiedzy bez ingerencji w reprezentację pamięciową zdarzenia, wydaje się umożliwienie świadkowi spontaniczności wypowiedzi.

Ingerencja w swobodę wypowiedzi nie powinna ograniczać się jedynie do przypadków zachowań zabronionych w dalszych paragrafach omawianego przepisu, a więc zadawania pytań sugerujących, stosowania przymusu, groźby bezprawnej, hipnozy, środków chemicz-

⁹ E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2006, s. 412.

¹⁰ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 283.

¹¹ T. Tyszwicz, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 466-467.

nych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu w związku z przesłuchaniem. Biorąc pod uwagę cel fazy swobodnej wypowiedzi w procesie przesłuchiwania, jakim powinno być, między innymi, nieingerowanie w reprezentację pamięciową zdarzenia osoby przesłuchiwanej, ingerencją w swobodę wypowiedzi będzie też niemożliwienie osobie przesłuchiwanej wypowiedzenia się spontanicznie na temat zapamiętanego zdarzenia.

Nieuzasadnione jest również stwierdzenie przedstawione przez R. Kaczora, według którego w dążeniu do odtworzenia stanu faktycznego sprawy, rola osoby przesłuchującej powinna być zawsze aktywna¹². W fazie swobodnej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej rola osoby przesłuchującej powinna być pasywna oraz jak najbardziej ograniczona, w celu umożliwienia osobie przesłuchiwanej spontanicznej wypowiedzi.

Drugim etapem procesu przesłuchiwania świadka, zgodnie z podziałem wprowadzonym przez art. 171 §1 k.p.k., jest etap zadawania pytań zmierzających do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Ze względu na użycie sformułowania „można zadawać pytania” ta część jest częścią fakultatywną przesłuchania. W kontekście prewencji przed wystąpieniem efektu dezinformacji takie rozwiązanie jest korzystne. W momencie, w którym świadek w fazie swobodnej wypowiedzi wyczerpująco przedstawił swój raport pamięciowy na temat odpamiętywanego wydarzenia, niezasadne wydaje się zadawanie pytań, które często niosą ze sobą ryzyko przekazywania przez osobę przesłuchiwaną informacji, które nie zostały nabyte wskutek zapoznawania się z danym zdarzeniem.

Następnym przykładem regulacji ściśle związanej ze zjawiskiem efektu dezinformacji jest artykuł 171 § 4 k.p.k., który stanowi, że nie wolno zadawać pytań sugerujących treść odpowiedzi osobie przesłuchiwanej. Efekt dezinformacji może pojawić się jednak nie tylko podczas sugerowania osobie przesłuchiwanej jakiejś konkretnej, innej niż zgodna z prawdą, odpowiedzi. Zwracając uwagę na badania dotyczące efektu dezinformacji¹³, można wysnuć wniosek, że może ona również zaistnieć za sprawą jedynie włączenia do treści pytania przez osobę zadającą pytanie informacji niezgodnej z prawdą.

W kontekście badań psychologicznych nad efektem dezinformacji niezasadny w mojej ocenie jest pogląd głoszący, że jedynie w przypadkach szczególnych, jakimi są przesłuchiwanie osób o pewnych właściwościach, obniżonej sprawności intelektualnej albo obniżonej sprawności wynikającej z przejściowych przyczyn, pytania sugerujące mogą wykluczyć swobodę wypowiedzi¹⁴. Badania jednoznacznie wskazują, że osoby niemal zawsze są podatna na sugestie w mniejszym lub większym stopniu, niezależnie od posiadanych przez nie charakteru¹⁵. Okoliczności sytuacyjne oraz wynikające z właściwości psychicznych danej osoby mogą jedynie nasilić lub zmniejszyć występowanie efektu. Dodatkowo wykazano, że jeśli świadek podąży tokiem pierwszej sugestii, staje się coraz bardziej podatny na kolejne sugerujące pytania¹⁶. W rzeczywistości więc swoboda wypowiedzi świadka zmniejsza się w miarę przyrostu zadawania sugestywnych pytań.

¹² R. Kaczor, *Niedozwolone sposoby przesłuchania*, „Prawo i Prokuratura” 2009, nr 3, s. 115.

¹³ R. Polczyk, *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Kraków 2007, s. 16.

¹⁴ R. Kaczor, *Niedozwolone sposoby...*, s. 116.

¹⁵ R. Polczyk, *Mechanizmy efektu dezinformacji...*, s. 31-53.

¹⁶ A. Augustynek, *Sugestia, manipulacja, hipnoza*, Warszawa 2008, s. 112.

Norma kompetencyjna mająca swoje odzwierciedlenie w paragrafie 6 tego samego artykułu wskazuje, że organ przesłuchujący jest zobowiązany uchylić pytania określone w § 4 k.p.k., jak również pytania nieistotne. Warto zauważyć jednak, że pytania sugestywne, nawet niezwłocznie uchylone przez organ, niosą ze sobą ogromne zagrożenie dla efektywności postępowania. Uchylenie takie nie restytuuje stanu sprzed postawienia pytania w umyśle przesłuchiwanego. Do osoby przesłuchiwanej zdążyła dotrzeć już sugerowana treść, która jest w stanie zmodyfikować i dezorganizować jej pamięć o zdarzeniu. Innymi słowy, informacja zawierająca się w pytaniu sugestywnym, zgodnie z modelem rekonstrukcyjnym pamięci, może scalić się z poznawczą reprezentacją danego wydarzenia w pamięci i być z nim nierozłączną i niedającą się odróżnić od faktycznie zapamiętanych informacji na temat zdarzenia całością.

Ma to znaczenie nie tylko dla eliminowania niedozwolonych metod przesłuchania, ale także dla oceny wartości przeprowadzonych dowodów. Zgodnie z art. 171 §7 wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 tego artykułu nie mogą stanowić dowodu. Jak słusznie zauważył T. Stępień, ustawodawca nie uregulował sposobu dyskwalifikacji. Słuszna zatem jest przedstawiona przez autora propozycja, według której w celu zapewnienia prawidłowego i jednolitego dyskwalifikowania dowodów w trybie 171 § 7 k.p.k. nieodzowne jest wprowadzenie przepisów regulujących odrębną procedurę w tym zakresie przewidującą także możliwość zaskarżania danych decyzji¹⁷.

Według wyroku Sądu Najwyższego z 1981 roku wielokrotne, nieuzasadnione wynikami postępowania przygotowawczego przesłuchania tej samej osoby na te same okoliczności, może być traktowane przez tę osobę jako wymuszanie na niej treści zeznań lub wyjaśnień i wytworzenie warunków wyłączających możliwość swobodnej wypowiedzi¹⁸. Problem wielokrotnego przesłuchania został rozważony przez Sąd Najwyższy w kontekście wywierania presji czy pewnego rodzaju możliwości stosowania przymusu na osobie przesłuchiwanej co do przedstawienia zeznań określonej treści. Takie rozumienie konsekwencji wielokrotnego przesłuchiwania danej osoby wydaje się zasadne, jednak z perspektywy możliwości zaistnienia efektu dezinformacji konsekwencje obniżenia jakości zeznań, w miarę przyrostu liczby przesłuchań, mogą mieć miejsce również bez wywierania na świadku presji oraz przymusu.

Istotnym czynnikiem wpływającym na możliwość zaistnienia efektu dezinformacji jest czas, w którym dokonuje się przesłuchań świadka. Wielokrotne przesłuchiwanie zachodzą przeważnie w pewnych odstępach czasowych, w których to do osoby przesłuchiwanej mogą dotrzeć informacje nie pochodzące ze źródła samego zaobserwowanego zdarzenia, a z innych, tylko powiązanych ze zdarzeniem źródeł, które mogą zostać zrekonstruowane w pamięci osoby przesłuchiwanej w reprezentacji danego zdarzenia jako całości, wraz z dodatkowymi, niekoniecznie zgodnymi z prawdą, informacjami. Nie ma możliwości ograniczenia osobie przesłuchanej funkcjonowania w przestrzeni społecznej i odebrania jej możliwości zetknięcia się z takimi informacjami, dlatego właśnie czas przeprowadzenia przesłuchania jest tutaj kluczowy.

Informacje docierają do osoby przesłuchiwanej z różnego rodzaju źródeł: może to być

¹⁷ T. Stępień, *Rola świadka...*, s. 260.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1981 r., Lex 21918.

notatka prasowa czy też rozmowa z innymi świadkami danego wydarzenia. Aby zobrazować zjawisko efektu dezinformacji w tym kontekście, można posłużyć się jednym z pierwszych eksperymentów wykonanych nad efektem dezinformacji¹⁹. Badane było znaczenie błędnej informacji dla wspomnień posiadanych przez ludzi. Osoba przeprowadzająca eksperyment, będąca również wykładowcą, w czasie wykładu podała swoim studentom wyniki serii badań. Dane te zostały następnie opisane i opublikowane przez reportera w lokalnej gazecie. Informacje z wynikami zostały jednak przez niego zmienione. Studenci na następnym wykładzie zostali poproszeni o odpamiętanie danych wynikających z przedstawionych przez wykładowcę badań oraz zaznaczenie, czy zapoznali się oni z notatką prasową zniekształcającą informacje. Okazało się, że studenci, którzy przeczytali raport w lokalnej gazecie, popełniali więcej błędów, niż ci, którzy go nie czytali. Błędy te ponadto były spójne z zawartymi w lokalnej gazecie. Co ciekawe, studenci czytający raport byli przekonani, że w pełni odzwierciedla on treści przekazane na wykładzie. Badanie to pokazuje, że efekt dezinformacji może być wywołany również w innych okolicznościach niż przesłuchanie, pozostając często zupełnie niezauważonym.

Przedstawione wyniki badania wskazują na to, że aby zmniejszyć możliwość wystąpienia efektu dezinformacji, istotny jest czas przeprowadzenia przesłuchania. Efekt będzie mniejszy, kiedy osoba przesłuchiwana będzie miała mniej czasu na zapoznawanie się z informacjami o zdarzeniu pochodzącymi z innego źródła niż samo zdarzenie.

ZASADA BEZPOŚREDNIOŚCI A EFEKT DEZINFORMACJI

W kontekście tych rozważań niezbędne jest odniesienie do zasady bezpośredniości polskiego postępowania karnego. Zasada bezpośredniości to dyrektywa, w myśl której organ procesowy powinien zetknąć się ze źródłem i środkiem dowodowym osobiście, a środkiem dowodowym, na którym opiera swe ustalenia, powinien być przede wszystkim środek dowodowy pierwotny²⁰. Zasada ta składa się z dwóch dyrektyw będących ze sobą w ścisłym związku. Według pierwszej dyrektywy, nazywanej również zasadą bezpośredniości w znaczeniu formalnym, organ procesowy powinien zetknąć się osobiście ze źródłem i środkiem dowodowym²¹. Powinien więc sam wysłuchać świadków. Druga dyrektywa, nazywana zasadą bezpośredniości w znaczeniu materialnym, wskazuje, że organ procesowy powinien dokonywać ustaleń przede wszystkim za pomocą dowodów pierwotnych. Dowodem pierwotnym jest dowód pochodzący ze źródła mającego bezpośredni kontakt z faktem, do którego się odnosi²². Takim dowodem będą właśnie zeznania dostarczone przez naocznego świadka.

Obowiązywanie zasady bezpośredniości wynika głównie z przepisów Kodeksu postępowania karnego, przewidujących wyjątkowe zapoznawanie się przez sąd z dowodem utrwalonym już poza rozprawą, a więc zezwalających na posługiwanie się dowodem pochodnym, nieprzeprowadzonym bezpośrednio przed sądem. Takie wyjątki dotyczą czterech kategorii wydarzeń: a) dopuszczenie ustalenia faktu za pomocą dowodu pochodnego, gdy dowód pier-

¹⁹ M. Zielona-Jenek, *Przesłuchanie małoletnich świadków*, Warszawa 2012, s. 60-62.

²⁰ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 274.

²¹ *Ibidem*, s. 276.

²² *Ibidem*.

wotny nie istnieje lub nie jest dostępny; b) dopuszczenie przeprowadzenia dowodu pochodnego, gdy zachodzi potrzeba skontrolowania dowodu pierwotnego; c) dopuszczenie dowodu pochodnego, który ze swojej istoty zawsze będzie dowodem pochodnym; d) dopuszczenie dowodu pochodnego, gdy wymagają tego postulaty szybkości i ekonomii procesu²³.

Przy analizie zasady bezpośredniości w kontekście zjawiska efektu dezinformacji istotną jest kategoria dopuszczenia przeprowadzenia dowodu pochodnego, gdy zachodzi potrzeba skontrolowania dowodu pierwotnego. Według art. 391 § 1 jedną z przyczyn pojawienia się możliwości przeczytania na rozprawie protokołów złożonych przez świadka poprzednio zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę jest zeznawanie świadka inaczej niż poprzednio. W mojej ocenie mimo że dla sądu protokół z poprzedniego przesłuchania będzie dowodem pochodnym, a więc brany pod uwagę tylko wyjątkowo, ze względu na zasadę bezpośredniości, z perspektywy tak powszechnego występowania zjawiska efektu dezinformacji to właśnie dowód w postaci protokołu z wcześniejszych zeznań, a więc dowód zebrany wcześniej, będzie dowodem wiarygodniejszym niż zeznania świadka złożone bezpośrednio przed sądem, pod warunkiem że osoba wcześniej przesłuchująca świadka dokonała należytej staranności, aby nie zadawać pytań sugerujących oraz zawarła w protokole dokładnie to, co świadek zeznawał. W czasie odstępu pomiędzy przesłuchaniami do świadka mogą dotrzeć informacje o zdarzeniu, nie pochodzące bezpośrednio ze źródła zdarzenia, które mogą zostać włączone w jego poznawczą reprezentację o zdarzeniu.

Badania W. Benznga zwróciły uwagę na to, że osoby zmylone poprzez wprowadzenie dezinformującej informacji wykazywały mniejszą pewność odpowiedzi poprawnej. Można wnioskować więc, że dowód pochodny w postaci protokołu z wcześniejszych zeznań będzie wiarygodniejszy pomimo możliwości wystąpienia subiektywnego przekonania świadka o tym, że to podczas ostatniego zeznawania przed sądem w danej sprawie zeznaje zgodnie z tym, z czym rzeczywiście zapoznał się w momencie kontaktu z danym zdarzeniem²⁴.

Efekt dezinformacji może polegać również na dodaniu jakiejś informacji pochodzącej ze źródła niezwiązanego bezpośrednio z obserwowanym zdarzeniem. Można wysnuć więc wnioski, że dopuszczenie dowodu pochodnego w postaci protokołu z wcześniejszych zeznań świadka, powinno być możliwe nie tylko wtedy, kiedy zostaną zauważone sprzeczności treściowe w zeznaniach świadka, ale również wtedy, gdy świadek podaje informacje nowe, informacje, których nie przedstawiał podczas poprzednich zeznań, a które mógł przedstawić. W momencie dodawania do zeznań nowych informacji przez świadka pojawia się więc potrzeba skontrolowania dowodu pierwotnego, która jest przyczyną wprowadzenia rozwiązania zawartego w art. 391 §1 k.p.k.

SWOBODNA OCENA DOWODÓW A EFEKT DEZINFORMACJI

Możliwość zaistnienia efektu dezinformacji podczas przesłuchiwanie świadka z pewnością powinna być wzięta pod uwagę w momencie swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez organy procesowe. Zasada karnoprosowa swobodnej oceny dowodów jest

²³ Ibidem, s. 276-280.

²⁴ W. Benzng, *Betting forms: A more sensitive measure of the impact of post-event information*, Seattle 1985, s. 4.

dyrektywą, zgodnie z którą organy procesowe w ocenie dowodów kierują się swoim przekonaniem nieskrępowanym ustawowymi regułami oceny, ukształtowanym pod wpływem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania²⁵. Dowody więc ocenia się również zgodnie ze wskazaniami nauki, co oznacza, że ocena musi pozostawać w zgodzie z najnowszymi i wiarygodnymi wynikami badań naukowych²⁶.

Aby w jak najbardziej precyzyjny sposób ocenić wiarygodność zeznań świadka, nie sposób nie wziąć pod uwagę dokonań naukowców w zakresie badań nad efektem dezinformacji. Organ procesowy, dokonując oceny wiarygodności dowodu z zeznań świadka, powinien wziąć pod uwagę stopień prawdopodobieństwa zaistnienia efektu dezinformacji w konkretnej sytuacji, mogącego zniekształcić ślad pamięciowy i w związku z tym sprawić, że dowód będzie mniej wiarygodny.

W celu przedstawienia wyników badań, które organ procesowy powinien wziąć pod uwagę podczas oceniania wysokości prawdopodobieństwa zaistnienia efektu dezinformacji, w usystematyzowany sposób zostały one podzielone na trzy kategorie czynników związanych z charakterystykami dotyczącymi: a) osoby przekazującej błędną informację; b) osoby przesłuchiwanej; c) sytuacji przesłuchiwania.

W związku z charakterystyką osoby przekazującej błędną informację z przeprowadzonych badań wynika, że zjawisko to jest wzmacniane przez starszy wiek osoby²⁷. W danym eksperymencie treści błędne były przekazywane w jednej grupie przez wyszkolonego siedmiolatka, a w drugiej przez osobę dorosłą. Wyniki wynosiły odpowiednio 53% poprawności w teście rozpoznania w pierwszym warunku oraz 37% w drugim. Badania te zwracają uwagę na to, jak ważna w przyjmowaniu wiadomości za prawdziwe jest wiarygodność osoby, która je nam komunikuje. Wyniki te mogą być rezultatem postrzegania przez ludzi osoby dorosłej jako tej, która wie, co mówi, bardziej godnej zaufania oraz bardziej świadomej konsekwencji swoich wypowiedzi.

Badanie przeprowadzone przez V.L. Smith i P.C. Ellsworth dostarcza więcej dowodów potwierdzających założenie, że istotny jest status źródła błędnej informacji. Efekt dezinformacji nasilał się, gdy źródłem tym była osoba postrzegana za kompetentną, jednocześnie małą, gdy nie przypisywano jej takich cech²⁸.

Należy zwrócić uwagę, że istotne wydaje się również to, w jakiej roli podczas konkretnego zdarzenia występuje osoba przekazująca informacje oraz jaki ma swój własny stosunek do zdarzenia. Badania wykazały, że zjawisko nie występuje, kiedy źródłem pytań, dotyczących oglądanego wypadku samochodowego oraz podających błędne informacje, jest adwokat sprawcy wypadku. Nie występował również, gdy autorem opisu przedstawionego po obejrzanym wypadku był sam jego sprawca. Efekt natomiast zaistniał, gdy autor pytań nie był określony, a wskazanym autorem opisu był przypadkowy obserwator²⁹.

²⁵ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 265.

²⁶ Ibidem, s. 268.

²⁷ S.J. Cerci, D.I. Ross, M. Toliga, *Age differences in suggestibility: Psycholegal implications*, „Journal of Experimental Psychology: General” 1995, 117, s. 38-49.

²⁸ V.L. Smith, P.C. Ellsworth, *The social psychology of eyewitness accuracy: Misleading questions and communicator expertise*, „Journal of Applied Psychology” 1987, nr 72, s. 294-300.

²⁹ D.H. Dodd, J.M. Bradshaw, *Leading questions and memory: Pragmatic constraints*, „Journal of Verbal Language and Verbal Behavior” 1980, nr 19, s. 695-704.

Zmienną związaną z osobą przesłuchiwaną, mającą wpływ na nasilenie efektu dezinformacji, będzie efekt rozgrzania poznawczego wpływający na podatność na dezinformację. Badania w tym zakresie wykazały, że przeciążenie poznawcze, prowadzące do zjawiska rozgrzania poznawczego, któremu poddani byli badani bezpośrednio przed manipulacją dezinformacyjną, sprawiło, że osoby były mniej podatne na informacje niespójne z treścią odpamiętywanego materiału³⁰. Ponadto podczas tego samego badania stwierdzono, że rozgrzanie poznawcze polepsza odpamiętywanie materiału niezdezinformowanego.

W ciekawy sposób na nasilenie efektu dezinformacji wpływa płeć. Zagadnieniem tym zainteresowali się P.A. Powers, J.L. Andriks i E.F. Loftus. Badania przeprowadzone przez tych badaczy wykazały, że kobiety były bardziej podatne na zniekształcenie informacji dotyczących szczegółów typowo męskich, a więc szczegółów, na które na co dzień uwagę zwracają mężczyźni. Istniała również zależność odwrotna – mężczyźni byli bardziej podatni na dezinformację dotyczącą szczegółów, na które na co dzień zwracają uwagę kobiety³¹. Jednak badania nad wpływem płci na nasilenie efektu dezinformacji nie dostarczają jednoznacznych i replikowalnych informacji na ten temat³².

Liczne badania przedstawiają związek nasilenia efektu dezinformacji z wiekiem osoby podlegającej danemu efektowi. Przeprowadzone badania wskazują, że dzieci poniżej 12. roku życia są szczególnie podatne na dezinformację, przez co szczególnie ważne jest opracowywanie specjalnych sposobów przesłuchiwania dzieci poniżej 12. roku życia³³. Natomiast osoby w okresie dorastania, a więc powyżej 12. roku życia, nie przejawiały już różnic w nasileniu efektu dezinformacji w porównaniu do wyników osób dorosłych³⁴.

Inne badania dostarczają również informacji na temat dokładności odpowiedzi na pytanie w zależności od wieku osób badanych. Wyniki przedstawiają, że dokładność ta rośnie do 35. roku życia, po czym spada. Co ciekawe, dzieci w wieku 5 – 10 lat były dokładniejsze niż osoby powyżej 65. roku życia³⁵. Związek wieku z efektem dezinformacji jest więc krzywoliniowy.

Na nasilenie efektu dezinformacji mogą mieć wpływ również zmienne dotyczące funkcjonowania rodziny. Sposób, w jaki funkcjonuje rodzina, wpływa na poczucie bezpieczeństwa dzieci, co z kolei wiąże się z uleganiem sugestiom, a więc też i sile efektu dezinformacji. Okazało się, że dzieci, którym brakowało dającego poczucie bezpieczeństwa kontaktu z matkami, były bardziej podatne na sugestie. Bardziej podatne okazały się też dzieci matek mających niższą samoocenę oraz dzieci odznaczające się unikającym stylem przywiązania³⁶. K.A. Clarke-Stewart i in. zbadali również, że dzieci mniej zdolne do powstrzymywania się od niewłaściwych zachowań na polecenie rodziców, popełniały więcej błędów związanych z sugestią.

³⁰ M. Szpitalak, R. Polczyk, *Efekt rozgrzania poznawczego a podatność na dezinformację*, „Psychologia Społeczna” 2011, nr 6(18), s. 214-225.

³¹ P.A. Powers, J.L. Andriks, E.F. Loftus, *Eyewitness accounts of females and males*, „Journal of Applied Psychology” 1979, nr 64(3), s. 339-347.

³² R. Polczyk, *Mechanizmy efektu dezinformacji...*, s. 56.

³³ G. Danielsdottir, S. Sigurgeirsdottir, H.R. Einarsdottir, E. Haraldsson, *Interrogative suggestibility in children and its relationship with memory and vocabulary*, „Personality and Individual Differences” 1993, nr 14, s. 499-502.

³⁴ K.K. Singh, G. H. Gudjonsson, *Interrogative suggestibility among adolescent boys and its relationship with intelligence, memory, and cognitive set*, „Journal of Adolescence” 1992, nr 15, s. 155-161.

³⁵ E.F. Loftus, B. Levidow, S. Duensing, *Who remember best? Individual differences in memory for events that occurred in a science museum*, „Applied Cognitive Psychology” 1992, nr 6, s. 93-107.

³⁶ K.A. Clarke-Stewart, L.C. Malloy, V.D. Alluhsen, *Verbal ability, self-control, and close relationships with parents protect children against misleading suggestions*, „Applied Cognitive Psychology” 2004, nr 18, s. 1037-1058.

Efekt dezinformacji jest niższy u osób badanych uodpornionych na dezinformację metodą wzmocnionej autoafirmacji, a więc u osób, które wcześniej koncentrowały się na swoich osiągnięciach życiowych oraz dostały pozytywną informację zwrotną dotyczącą funkcjonowania swojej pamięci³⁷. Po przeprowadzeniu badań dodatkowo okazało się, że osoby ze wzmocnionym niepowodzeniem, wbrew oczekiwaniom, były bardziej odporne na dezinformację niż osoby w grupie kontrolnej³⁸.

Biorąc pod uwagę czynniki sytuacyjne, mające wpływ na nasilenie efektu dezinformacji, istotne jest zwrócenie uwagi na to, że również jakość błędnych informacji ma wpływ na nasilenie się efektu. Badania potwierdzają, że gdy informacja błędna jest wyraźnie sprzeczna z prezentowanym zdarzeniem oraz dotyczy jego centralnego i wyrazistego elementu, osoby badane nie są podatne na efekt dezinformacji³⁹. Co więcej, są też bardziej czujne na inne nieśpójności określane jako peryferyjne i niewyraziste elementy zdarzenia. Efekt dezinformacji był również mniejszy, gdy badani byli ostrzegani, że mogą otrzymać błędną informację⁴⁰.

Wpływ na intensywność efektu ma też moment podawania błędnych informacji. Wyniki badań przedstawiają, że zjawisko to osłabiało się, gdy badani otrzymali błędne informacje zaraz po obejrzeniu odpamiętywanego później zdarzenia⁴¹. Zatem procent osób poprawnie odpowiadających na test rozpoznania był niższy w grupie, która informacje błędne otrzymała zaraz przed wykonaniem testu. Może wynikać to z tego, że wraz z upływem czasu postępuje osłabienie pamięci zdarzenia, co utrudnia efektywne wykrywanie sprzeczności.

PODSUMOWANIE

Dokonana analiza pozwala na wyprowadzenie wniosku, że w każdej sytuacji zeznania świadka z łożeniem się ze środkiem dowodowym w postaci zeznań świadka organ procesowy powinien liczyć się z potencjalnie zaistniałym efektem dezinformacji i mieć świadomość, że zeznania naocznych świadków niosą ze sobą duże ryzyko błędu, a w efekcie możliwość skazania osoby niewinnej oraz nieskazania winnej. Ważne jest, aby faza swobodnej wypowiedzi świadka podczas przesłuchania umożliwiała jego spontaniczną wypowiedź i była w jak największym stopniu wolna od ingerencji osoby przesłuchującej. Istotny, z perspektywy występowania efektu dezinformacji, jest również czas przeprowadzenia przesłuchania. Efekt będzie mniejszy, kiedy osoba przesłuchiwana będzie miała mniej czasu na zapoznawanie się z informacjami o zdarzeniu pochodzącymi z innego źródła niż samo zdarzenie, co podkreśla znaczenie protokołów z wcześniejszych przesłuchań świadka. Niezwykle istotne jest również to, aby organy procesowe podczas swobodnej oceny dowodów brały pod uwagę osiągnięcia psychologów w zakresie badań nad efektem dezinformacji.

W praktyce często występuje sytuacja, w której zanim naoczny świadek zezna na temat zaobserwowanego wydarzenia, będzie odbierał z różnych źródeł różnego rodzaju informacje

³⁷ M. Szpitalak, *Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji*, Kraków 2012, s. 195.

³⁸ M. Szpitalak, K. Dukała, R. Polczyk, *Rola wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia w redukowaniu efektu dezinformacji*, „Roczniki Psychologiczne” 2013, nr 16 (2), s. 235-248.

³⁹ E.F. Loftus, *Eyewitness Testimony*, Cambridge 1979, s. 23.

⁴⁰ E. Greene, M. Flynn, E.F. Loftus, *Inducing resistance to misleading information*, „Journal of Verbal Language and Verbal Behavior” 1982, nr 21, s. 209-2019.

⁴¹ E.F. Loftus, D.G. Miller, H.J. Burns, *Semantic integration of verbal information...*, s. 19-31.

opisujące to samo zdarzenie. Może to być notatka prasowa, wypowiedzi reporterów w telewizji czy informacje przekazane przez samą osobę przesłuchującą. Naturalne jest też, że świadkowie naoczni, jeśli było ich kilku, rozmawiają ze sobą o zaobserwowanych zdarzeniach po tym, jak byli ich świadkami. Wymieniane informacje niekonieczne muszą być zgodne z prawdą. Niezwykle ważne jest zatem, aby regulacje zawarte w Kodeksie postępowania karnego były skonstruowane w taki sposób, aby uwzględniały możliwość wystąpienia efektu dezinformacji i starały się minimalizować jego wpływ na wynik procesu wyrokowania.

Bibliografia

- Augustynek A., *Sugestia, manipulacja, hipnoza*, Warszawa 2008.
- Benzing W., *Betting forms: A more sensitive measure of the impact of post-event information*, Seattle 1985.
- Cerci S.J., Ross D., Toliga M., *Age differences in suggestibility: Psycholegal implications*, „Journal of Experimental Psychology: General” 1995.
- Clarke-Stewart K.A., Malloy L.C., Alluhsen V.D., *Verbal ability, self-control, and close relationships with parents protect children against misleading suggestions*, „Applied Cognitive Psychology” 2004.
- Danielsdottir G., Sigurgeirsdottir S., Einarsdottir H.R., Haraldsson E., *Interrogative suggestibility in children and its relationship with memory and vocabulary*, „Personality and Individual Differences” 1993.
- Dodd D.H., Bradshaw J.M., *Leading questions and memory: Pragmatic constraints*, „Journal of Verbal Language and Verbal Behavior” 1980.
- Greene E., Flynn M., Loftus E.F., *Inducing resistance to misleading information*, „Journal of Verbal Language and Verbal Behavior” 1982.
- Gruza E., *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003.
- Gruza E., *Widzimy to, co jest ważne dla nas – czynniki wpływające na proces kształtowania się zeznań*, „Edukacja Prawnicza” 2010.
- Jakubowska K., *Błędne zeznania świadków naocznych i nausznych jako efekt działania standardowych mechanizmów poznawczych*, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu” 2016.
- Kaczor R., *Niedozwolone sposoby przesłuchania*, „Prawo i Prokuratura” 2009.
- Loftus E.F., *Leading questions and the eyewitness report*, „Cognitive Psychology” 1975.
- Loftus E.F., *Eyewitness Testimony*, London 1979.
- Loftus E.F., Levidow B., Duensing S., *Who remember best? Individual differences in memory for events that occurred in a science museum*, „Applied Cognitive Psychology” 1992.
- Loftus E.F., Miller D.G., Burns H.J., *Semantic integration of verbal information into a visual memory*, „Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory” 1978.
- Ńęcka E., Orzechowski J., Szymura B., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2006.
- Polczyk R., *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Kraków 2007.
- Powers P.A., Andriks J.L., Loftus E.F., *Eyewitness accounts of females and males*, „Journal of Applied Psychology” 1979.

Singh K.K., Gudjonsson G.H., *Interrogative suggestibility among adolescent boys and its relationship with intelligence, memory, and cognitive set*, „Journal of Adolescence” 1992.

Smith V.L., Ellsworth P.C., *The social psychology of eyewitness accuracy: Misleading questions and communicator expertise*, „Journal of Applied Psychology” 1987.

Stępień T., *Rola świadka w prawie karnym*, Toruń 2012.

Szpitalak M., Polczyk R., *Efekt rozgrzania poznawczego a podatność na dezinformację*, „Psychologia Społeczna” 2011.

Szpitalak M., *Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji*, Kraków 2012.

Szpitalak M., Dukala K., Polczyk R., *Rola wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia w redukowaniu efektu dezinformacji*, „Roczniki Psychologiczne” 2013.

Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1948.

Tysiewicz T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007.

Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.

Wróblewski J., *Z zagadnień „prawdy sądowej”*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975.

Zielona-Jenek M., *Przesłuchanie małoletnich świadków*, Warszawa 2012.